

Naruszenie praw pacjenta

Roszczenie o zadośćuczynienie praw pacjenta jest niejako pochodną udzielanych przez podmioty lecznicze świadczeń zdrowotnych. Rodzi się więc pytanie, czy odpowiedzialność z tego tytułu objęta jest zakresem obowiązkowego ubezpieczenia OC. – **JOLANTA BUDZOWSKA**

Zgodnie z treścią art. 4 ust. 1 Ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z 6 listopada 2008 r. (Dz.U. 2009 nr 52, poz. 417, z późn. zm.), zważając dalej: ustawą, w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c.

Roszczenie to nie jest tożsame z zadośćuczynieniem wynikającym z art. 445 § 1 k.c., a związanym z krzywdą z tytułu zawinionego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, mimo że często u podłoża obu tych roszczeń leży jedno zdarzenie: błąd medyczny. Zasadność rozdzielenia tych żądań w pełni podziela aktualne orzecznictwo – por. wyrok SN z 29 maja 2007 r. (sygn. V CSK 76/07, opubl. Legalis), gdzie sąd ten orzekł: *Roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. oraz roszczenie o zadośćuczynienie będące następstwem zawinionego naruszenia praw pacjenta – mają odrębny charakter, określając zasady odpowiedzialności sprawców za odrębne czyny bezprawne, a także wyrok SN z 27 kwietnia 2012 r., sygn. V CSK 142/11.*

PRZYCZYNY

Najczęstszą przyczyną zgłaszania żądania zapłaty zadośćuczynienia jest naruszenie praw pacjenta w zakresie prawa do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej, prawa do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością, prawa do informacji, prawa do wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub odmowy takiej zgody i prawa do prowadzenia dokumentacji medycznej w formie zgodnej z prawem. Ustawa, na podstawie art. 4 ust. 3, wyłącza możliwość uzyskania zadośćuczynienia jedynie za naruszenie prawa pacjenta do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia, do przechowywania rzeczy wartościowych w depozycie stacjonarnego zakładu opieki zdrowotnej oraz do informacji o rodzaju i zakresie świad-



Jolanta Budzowska

jest radcą prawnym, specjalizującym się sprawach z zakresu szkód na osobie,

partnerem w kancelarii Budzowska Fiutowski i Partnerzy oraz członkiem Komisji Praw Człowieka KRRP.

czeń zdrowotnych udzielanych przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. są: naruszenie dobra osobistego, szkoda niemajątkowa (krzywda) powstała w wyniku tego naruszenia oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, dodatkowo naruszenie powinno być bezprawne i zawinione. Aby móc stwierdzić odpowiedzialność za naruszenie praw pacjenta na podstawie wskazanych powyżej przepisów, w pierwszym rzędzie ustaleniu podlega, czy doszło do naruszenia praw pacjenta wskazanych w ustawie, a jeśli tak, to w dalszej kolejności należy prześledzić przesłanki odpowiedzialności z art. 448 k.c.

KWOTY

W praktyce orzeczniczej kwoty zasądzone z tytułu naruszenia praw pacjenta nie są wysokie, a na pewno nie można ich porównywać z wysokością zadośćuczynień przyznawanych w przypadku szkód na osobie na podstawie art. 445 § 1 k.c. Zauważalna jest jednak wyraźna tendencja rosnąca.

I tak, w wyroku SO w Gliwicach z 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt XII C 197/12 (niepubl.), sąd, przyznając kwotę 50 tys. zł z tytułu naruszenia prawa powódki do informacji oraz prawa do wyrażenia zgody na udzielane świadczenia zdrowotne, stwierdził, że art. 4 ustawy służy cywilnoprawnej ochronie dóbr osobistych pacjenta, a przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c.

jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Nie ma przy tym znaczenia dla samej zasadności roszczenia, czy chodzi o naruszenie dobra osobistego z winy umyślnej, czy też nieumyślnej. Stopień winy może mieć natomiast wpływ na ustalenie wysokości zasądzonej przez sąd kwoty. Ponieważ w przedmiotowej sprawie sąd uznał, że złamanie praw pacjenta miało charakter rażący (pacjentka była lekarką, równorzędnym partnerem do wyrażenia świadomej, poinformowanej zgody na leczenie), uzasadniało to zasądzenie zadośćuczynienia z tego tytułu w wysokości 50 tys. zł. Dla porównania wskazać należy, że przyznane w tej samej sprawie zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. wyniosło 250 tys. zł. W podobnej sprawie, zakończonej wyrokiem SO w Gliwicach z 5 listopada 2014 r., sygn. XII C 92/12 (niepubl.), sąd uznał kwotę 20 tys. zł za odpowiednią z tytułu naruszenia prawa powódki do informacji oraz prawa do wyrażenia zgody na udzielane świadczenia medyczne w przedmiocie zgody na operację cholecyctektomii laparoskopowej. Prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej gwarantuje art. 6 ust. 1 ustawy. **Możliwość korzystania z właściwej opieki medycznej jest prawem pacjenta, które jako podstawowe musi być respektowane.** W sprawie zakończonej wyrokiem SO w Warszawie z 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt XXIV C 198/12 (niepubl.), sąd uznał, że nie ulega wątpliwości, że dochodzi do naruszenia praw pacjenta w sytuacji, kiedy nie jest zapewniona opieka zdrowotna w wymiarze zgodnym z aktualną wiedzą medyczną, a prawidłowe leczenie pozwoliłoby pacjentowi na pełne wyleczenie doznanego urazu. W przypadku powoda lekarze obu pozwanych jednostek dysponowali wszelkimi niezbędnymi badaniami, które pozwoliłyby prawidłowo zdiagnozować pacjenta. Zachowanie personelu w obu pozwanych jednostkach było zawinione, ponieważ nie dochowali oni należytej staranności, żaden z lekarzy nie zwrócił się do radio-

loga o sporządzenie opisu badania RTG, który to opis pozwoliłby prawidłowo rozpoznać uraz powoda. Gdyby działali zgodnie ze sztuką i wymaganą starannością, powód nie musiałby przechodzić długiego i bolesnego leczenia. W wyniku błędów diagnostycznego popełnionego przez personel pozwanych pacjent doznał szkody niemajątkowej, a szkoda ta pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami pozwanych. Należało więc stwierdzić, że zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Żądane przez powoda kwoty po 10 tys. zł od każdej z pozwanych placówek sąd uznał za adekwatne i podlegające uwzględnieniu.

Z kolei w sprawie toczącej się przed SO w Warszawie (sygn. akt III C 1315/10, wyrok z 22 grudnia 2014 r., niepubl.) powódka domagała się zasądzenia od lekarza kwoty 50 tys. zł jako zadośćuczynienia za naruszenie jej prawa do poszanowania godności w czasie porodu, wywołując to roszczenie z zarzutu naruszenia prawa pacjenta. W ocenie sądu, naruszenie godności osobistej powódki, tak jako człowieka, jak i pacjenta, było niewątpliwie. Zachowanie lekarza prowadzącego poród nie licowało z postawą lekarza, profesjonalisty; używane przez niego słowa wprost godziły w podstawowe dobro powódki, jakim jest godność. Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że poród jest jednym z bardziej stresujących, wymagających psychicznie i fizycznie doznań w życiu każdej kobiety, a jednocześnie jest

to przeżycie intymne, które zapamiętuje się na zawsze. Sąd przyjął co prawda, że *w okolicznościach omawianej sprawy zachowanie lekarza, który zwracał się w sposób wulgarny i agresywny do pacjentki, używał słów obraźliwych, sugerował jej negatywne konsekwencje braku współpracy w sposób dosadny i poniżający, naruszało jej godność tak osobistą, jak i pacjenta, za odpowiednie uznał jednak zadośćuczynienie w kwocie 10 tys. zł, przyjmując, że naganne z punktu widzenia kultury osobistej, wykonywanego zawodu i świadczonej usługi medycznej zachowanie lekarza było *poniekąd wynikiem szczególnie zdenerwowania związanego z przebiegiem porodu*, a nadto jego działania nie miały w pierwszej kolejności na celu naruszenia godności powódki, lecz zmotywowanie jej do współpracy. Według sądu, sam cel podjętych działań niewątpliwie musiał wpływać na ocenę stopnia natężenia winy i zleży woli pozwanego. To zaś, przy okazji rozważania całokształtu okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy określeniu należnego zadośćuczynienia, powinno być uwzględnione, stąd zasądzeniu podlegała niższa niż żądana w pozwie kwota.*

OC

Biorąc pod uwagę, że roszczenie o zadośćuczynienie praw pacjenta jest niejako pochodną udzielanych przez podmioty lecznicze świadczeń zdrowotnych, rodzić się może pytanie, czy odpowiedzialność z tego tytułu objęta jest zakresem obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z ustawą z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. nr 112, poz. 654, z późn. zm.) podmiot wykonujący działalność leczniczą jest obowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W świetle art. 25 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem udzielania świadczeń zdrowotnych albo niezgodnego z prawem zaniechania udzielania świadczeń zdrowotnych. Szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą regulowany jest Rozporządzeniem Ministra Finansów z 22 grudnia 2011 r. (Dz.U. nr 293, poz. 1729). Paragraf 2 ust. 2 tego rozporządzenia specyfikuje, jakich szkód nie obejmuje ubezpieczenie OC, nie wymieniając jednak wśród nich szkód wynikłych z naruszenia praw pacjenta. Niewątpliwie, *szkoda niemajątkowa w postaci naruszenia praw pacjenta jest następstwem udzielania świadczeń zdrowotnych lub niezgodnego z prawem zaniechania udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmiot leczniczy, a zatem nie powinna budzić wątpliwości odpowiedzialność in solidum gwaranta, jakim jest ubezpieczyciel podmiotu, także i za te szkody, w ramach obowiązkowego OC.*

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu stwierdzić należy, że kwoty zadośćuczynień zasądzanych za naruszenie praw pacjenta stopniowo rosną, a orzecznictwo konsekwentnie już odróżnia rekompensaty z tego tytułu od zadośćuczynienia za wyrządzone szkody na zdrowiu. Ten trend należy ocenić pozytywnie, zważywszy, że prawa pacjenta służą szeroko pojętej ochronie szczególnego dobra osobistego, jakim jest zdrowie ludzkie. W razie naruszenia praw pacjenta zadośćuczynienie co do zasady powinno być wyższe, niż wówczas, gdy naruszono inne dobro (tak w odniesieniu do zdrowia – SN w wyroku z 18 listopada 1998 r., II CKN 46/98, Legalis). Skoro kwoty rzędu 200 tys. zł (na rzecz jednego z domów samotnej matki za opublikowanie na portalach internetowych informacji o życiu prywatnym państwa Czarnieckich – informacja za: M. Domagalski, *Czy dobre imię milionera ma być warte więcej*, Rzeczpospolita, nr 250, 26 października 2011 r.), zasądzone za naruszenie prawa do prywatności nie budzą obecnie kontrowersji, tym bardziej odpowiednio wysokiej rekompensacie powinno podlegać naruszenie praw pacjenta. □

